



Gmina

CZEMIERNIKI

Miejska Biblioteka Publiczna

BIAŁE INFORMACJI, BIBLIOGRAFIJ

WIELKOPOLSKIEGO REGIONU

ul. Warszawska 2a

41-500 Białe Polanie

tel. 083 34 64 52

Luty 2010 (13)

Bezpłatny Biuletyn Informacyjny Gminy Czemierniki

Zima, zima, zima...

Takiej zimy już dawno nie było, dotychczas odśnieżanie dróg gminnych w gminie Czemierniki to wydatek rzędu 30 tysięcy złotych, a końca śnieżyc i zamieci nie widać.

Wydatkowane są pieniądze z budżetu gminy z zadania - utrzymanie dróg gminnych. Zwiększone wydatki w okresie zimowym uszczuplą finanse, które przeznaczane były ostatnio na remonty i budowę dróg gminnych.

Ale dojechać trzeba i gmina Czemierniki stara się odśnieżać drogi gminne.

Nie wszystkie samorządy gminne w powiecie radzyńskim, parczewskim czy białskim podjęły się odśnieżania. Czemierniki należą do grupy gmin, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom społecz-



nym, ale są i takie gminy, których po prostu nie stać na odśnieżanie. I wówczas mieszkańcy poszczególnych wsi, którzy dysponują ciężkim sprzętem robią to we własnym zakresie.



W Czemiernikach gmina odmawia odśnieżania dróg, które od drogi gminnej bądź powiatowej bieżą polem do gospodarstwa, traktuje to jako drogi prywatne. Na terenie gminy jest zabudowa kolonijna, ta sytuacja rodzi nieporozumienia. Niektórzy się dziwią, że nie wiedzieli, że na terenie gminy są drogi prywatne. A są, droga nie należy do ewidencji dróg gminnych mimo, że na mapach gminy jest - drogą dojazdową do gospodarstwa. Ludzie płacą podatki i w związku z tym mają oczekiwania, ale nie zawsze i nie wszędzie postawa roszczeniowa da się uzasadnić. Nikt nie jest przeciwny by sobie nawzajem pomagać, ale trzeba po prostu rozmawiać.

Ewa Koziara

Aktywny Orzeł

Ludowy Klub Sportowy Orzeł w Czemiernikach od roku ma nowego prezesa pana **Piotra Powalkę**, radnego Rady Powiatu Radzyńskiego.

Klub ma zadanie krzewienie sportu w gminie. Na dzień dzisiejszy jest trzy drużyny: dwie piłki nożnej - juniorzy i seniorzy oraz drużyna siatkarzy. Trenerem piłkarzy jest **Dariusz Dziuba**, bardzo doświadczony szkoleniowiec, który już zaprezentował swoje umiejętności w rundzie jesiennej. Drużyna Orzeł Czemierniki ma I miejsce z kompletem punktów w klasie B Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Siatkarze, których trenuje **Arkadiusz Filipek** też mogą pochwalić się bardzo dobrymi wynikami. Oni grają w lidze towarzyskiej.



Wieczorowy Turniej Piłki Nożnej, impreza przygotowana wspólnie z Lokalną Grupą Działania Zapiecek

Młodzież jest bardzo chętna, widzi potrzebę uprawiania sportu - mówił Piotr Powalka. Tym bardziej trzeba im pomóc, żeby sport stał się alternatywą dla komputerów, dyskotek i innych atrakcji, które pochłaniają czas wolny młodzieży. W gminie mamy bardzo dobrą, nowoczesną bazę sportową, którą trzeba wykorzystywać.

Myślimy już o najmłodszych, będziemy rozwijali naszą działalność, nic nie stoi na przeszkodzie aby powstawały też żeńskie drużyny piłki nożnej i siatkowej. Dziewczyny grają w piłkę nożną i siatkową w ramach szkolnych klubów sportowych przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum. Na razie systematycznie gra około 70 chłopców.

Władze gminy i radni ze zrozumieniem podchodzą do oczekiwań młodzieży i w tym roku wzrosła dotacja na krzewienie sportu w gminie.

Prezesowi pomaga zarząd w składzie: **Waldemar Cholewa** wiceprezes, **Sebastian Sznura** skarbnik, **Mirosław Karczmarz** i **Mariusz Filipek** członkowie. Im wszystkim zależy, aby jak najwięcej młodych ludzi zainteresować aktywnym spędzaniem wolnego czasu, sport odgrywa ważną rolę w wychowaniu młodzieży i nie wolno o tym zapominać.

LKS Orzeł ma pod swoją opieką stadion, szatnie, pokój sędziowski. Jak trzeba młodzież korzysta z Orlika.

Zarząd Klubu dziękuje sponsorom: **Leszkowi Budzie**, **Bankowi Spółdzielczemu w Czemiernikach**, **Marcinowi Sobieszkowi**, **Jackowi Musikowskiemu**, **Grzegorzowi Królowi**, **Włodzimierzowi Domańskiemu**, **Jarosławowi Ligęzie**. (ek.)

*** Budżet na 2010 rok Rada Gminy przyjęła 29 stycznia, czego mogą się mieszkańcy gminy spodziewać w roku 2010?**

Budżet gminy zanim został przedstawiony i przyjęty jednogłośnie przez Radę Gminy był omawiany w komisjach statutowych Rady Gminy. Na sesji opinię poszczególnych komisji przedstawiali przewodniczący komisji.

W roku bieżącym rozpoczniemy I etap rewitalizacji centrum Czemiernik, który obejmie obszar ogrodzony, tak zwany ogródek jordanowski. W części plac zostanie utwardzony, powstaną alejki spacerowe, plac zabaw dla dzieci, zostanie zbudowana fontanna. Już 23 lutego zostanie rozstrzygnięty przetarg na wyłonienie wykonawcy. Ta inwestycja będzie współfinansowana w 50 proc. z PROW.

Dużą i oczekiwaną inwestycją jest modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków. Otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 75 proc. kosztów inwestycji z PROW.

Budujemy

Rozmowa z **Kazimierzem Sobieszkim**

Został już rozstrzygnięty przetarg na położenie dywanika asfaltowego na ulicach Gęsich w Czemiernikach. Otrzymaliśmy wsparcie z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 w wysokości 50 proc. kosztów inwestycji. Wykonanie przewidujemy w maju tego roku.

Wykonane zostaną nawierzchnie asfaltowe na drogach w Kolonii Południowej, Awuls w Bełczącu i w Niewęgłoszu oraz na odcinku drogi na osiedlu w Czemiernikach. Planujemy rozpoczęcie budowy stabilizacji betonowych na drogach w Wygnanowie, Kolonii Południowej i Poświętne w Czemiernikach oraz rozpoczęcie budowy dróg gminnych w Bełczącu i Stoczku. Wspólnie z powiatem wykonamy modernizację drogi powiatowej w Stójce.

W ramach Lokalnej Grupy Działania Zapiecek złożymy wniosek na wykonanie trzech parkingów w Czemiernikach, dwa zlokalizowane będą przy cmentarzu a jeden przy boisku Orlik.

*** To są duże i kosztowne zamierzenia, skąd weźmiecie pieniądze na wkład własny?**

Gmina nie jest obciążona kredytami i dlatego mogliśmy zaplanować więcej inwestycji. Proszę pamiętać, że praktycznie dwa lata wypadło, ponieważ nie ruszyły programy unijne. Byliśmy przygotowani, czekaliśmy tylko na ogłoszenie naboru wniosków. Bez pieniędzy z zewnątrz nie moglibyśmy niczego zacząć-

nać, bo to są duże i kosztowne zadania. Stąd w tym roku ta kumulacja inwestycji.

Nasz wkład to środki z budżetu gminy, na oczyszczalnię zaciągniemy kredyt w WFOŚiGW w części umarzalny.

Mamy zabezpieczone duże wsparcie unijne i aby te fundusze wykorzystać musimy zabezpieczyć wkład własny i to zrobimy, ponieważ realizacja zaplanowanych inwestycji jest mieszkańcom gminy potrzebna.

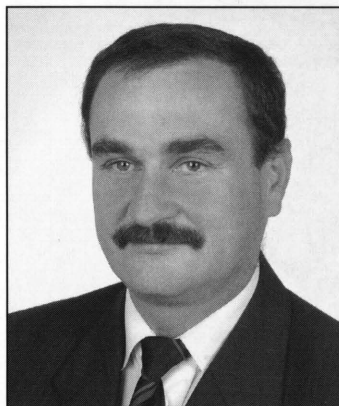
O oczyszczalni ścieków mówimy od dawna a dopiero teraz stworzyła się możliwość żeby ten problem rozwiązać.

Warunkiem budowy kanalizacji sieciowej w innych miejscowościach gminy jest rozbudowa istniejącej oczyszczalni ścieków. To będziemy mieli, dlatego też złożyliśmy duży wniosek na budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowości Wygnanów i części Czemiernik. Ocena merytoryczna rozpocznie się w marcu tego roku, następnie będzie strategiczna.

bardzo starannie przygotowała się do uroczystych obchodów, jak dzisiaj pan by skomentował to wydarzenie?

Ta uroczystość uczyniła rok 2009, rokiem wyjątkowym dla Czemiernik i gminy. Same uroczystości stały się doskonałą promocją gminy. Dla mnie osobiście nie mniej ważne były przygotowania do nich, wspólna

praca nas zintegrowała. Podejmowane inicjatywy to przede wszystkim zaangażowanie w ich realizację wielu, wielu ludzi, mieszkańców naszej gminy. Uroczystości stały się też czasem refleksji nad sensem codziennych starań, przecież nie zawsze wychodzi nam tak jakbyśmy chcieli, ale to nie znaczy, że nie powinni-



wspólnotę lokalną

wójtem gminy Czemierniki

*** Pomimo problemów finansowych rok poprzedni 2009 w waszej gminie należał do udanych. Jak sobie poradziliście?**

W roku poprzednim wykonaliśmy inwestycje na kwotę 2.278 tys. zł. Do głównych inwestycji należy zaliczyć: budowę zespołu boisk Orlik 2012, która w 66 proc. była finansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki i Województwo Lubelskie. Wykonaliśmy termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej w Czemiernikach na którą uzyskaliśmy premię termomodernizacyjną w wysokości 25 proc. wartości inwestycji. 2009 rok był kolejnym, w którym inwestowaliśmy w budowę i modernizację dróg. Wykonaliśmy stabilizację betonową na drodze 102103 Kolonia Południowa, ul. Gęsia, Poświętne w Czemiernikach; Zygmunta w Stoczku. Wykonaliśmy nasyp na drodze gminnej w Wygnanowie koło świetlicy oraz na drodze 102105 w Kolonii Południowej w Czemiernikach. Wspólnie z powiatem zmodernizowaliśmy drogi powiatowe w Skokach i Lichtach oraz wykonaliśmy chodnik na ul. Zamkowej w Czemiernikach. Mniejsze inwestycje drogowe to przykrycie asfaltem zatoki autobusowej w Lichtach, placu manewrowego przy OSP w Skokach.

*** Miejscowość gminna Czemierniki świętowała wyjątkowy jubileusz 500.letnie nadania prawa miejskiego Czemiernikom. Gmina Czemierniki**

śmy dalej pracować. Na pewno był to inspirujący rok i będziemy dalej pracowali na rzecz swojej Małej-Wielkiej Ojczyzny jaką jest dla nas gmina Czemierniki.

*** W 2010 roku będzie obchodzona 20. rocznica odrodzonych samorządów, czy wasza gmina to uczci?**

8 marca 1990 Sejm uchwalił ustawę o zmianie Konstytucji i ustawę o samorządzie terytorialnym, które stworzyły samorząd terytorialny jakim jest gmina. Zmiany te rozpoczęły jedną z najistotniejszych reform ustrojowych w kraju, stwarzając podstawy demokracji lokalnej. Myślimy o uroczystej sesji Rady Gminy, chciałbym aby doszło do dyskusji nad rolą samorządu terytorialnego w rozwoju państwa i społeczeństwa w Polsce. Chciałbym usłyszeć naszych radnych, bo przecież to oni rzeczywiście realizują ustawę i budują polski samorząd lokalny.

Samorządowość w procesie historycznym stanowi integralny element europejskiego dziedzictwa. Człowiek dobrze czuje się we wspólnotach: rodzinnych, wyznaniowych, regionalnych. Także budowanie więzi lokalnych, samorządowych to budowanie wspólnoty.

Dziękuję za rozmowę:

Ewa Koziara

VIII Ogólnokrajowy Konkurs "Bezpieczne Gospodarstwo Rolne"



Prezes KRUS Henryk Smolarz zatwierdził regulamin dorocznego konkursu służącego promocji zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwach rolnych. Organizatorami konkursu są Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Państwowa Inspekcja Pracy, a także instytucje i organizacje działające na rzecz poprawy bezpieczeństwa pracy w gospodarstwach rolnych, jak również producenci maszyn i urządzeń rolniczych, jeśli zadeklarują swój udział. Honorowy patronat nad konkursem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński. Patronat medialny sprawują czasopisma „Agro Serwis” i „AGROMECHANIKA”.

Konkurs prowadzony jest tradycyjnie dla dwóch kategorii podmiotów - dla osób prowadzących indywidualną produkcyjną działalność rolniczą i dla zakładów rolnych.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w tegorocznej edycji prosimy o zapoznanie się z zasadami uczestnictwa w konkursie oraz o dokonywanie zgłoszeń na formularzu stanowiącym załącznik nr 1 do regulaminu. Wypełniony i podpisany formularz prosimy złożyć do najbliższej Placówki Terenowej lub Oddziału Regionalnego KRUS, w nieprzekraczalnym terminie do **15 marca 2010 roku**.

Zainteresowanych odsyłam do strony internetowej:
www.krus.gov.pl

Gospodarstwo pana **Waldemara Dudka** położone jest w Czemiernikach na Kolonii Południowej.

Produkuje mleko, które co drugi dzień odbiera SM Spomlek z Radzyna Podlaskiego. Rocznie produkuje 310 tys.l. mleka, kwota mleczna dla tego gospodarstwo to 265 tys. l. W 2009 r. Polska nie przekroczyła limitu więc takie gospodarstwa nie zostały ukarane. Za 1 litr mleka w klasie extra rolnik dostaje 1,15 zł.

Ojciec odpisał panu Waldemarowi posesję po dziadku **Ignacym Dudku**. Samodzielnie zaczął gospodarzyć w 1997 r. Po skończeniu szkoły rolniczej w Jabłoni w 1991 r., ojciec zapisał mu 3 ha ziemi, a on pomagał ojcu.

W 1992 r. ożenił się z **Joanną** koleżanką ze szkoły, mają trzy córki: **Izabelę** rocznik 1993, **Katarzynę** rocznik 2001, **Karolinę** rocznik 2007. Pani Joanna zajmuje się córkami i domem. Najstarsza córka ma zespół Downa. Żeby Izabela jak najlepiej wykorzystwała swoje możliwości rozwojowe mama poświęcała jej bardzo dużo czasu i nadal jest na każde życzenie córki. Ale efekty są i to po prostu cieszy. Siostry są żyte, ale każda ma inny charakter. Kiedy starszych nie ma w domu

Czekam

Karolina po prostu się nudzi. Opieka nad dziećmi uniemożliwia pani Joannie pomoc mężowi w prowadzeniu gospodarstwa. On z kolei jest dumny, że żona bardzo dobrze radzi sobie z opieką nad dziećmi i ma jeszcze siłę aby bardzo dobrze prowadzić dom. Ważne w tej rodzinie jest ich wzajemne zrozumienie i wspieranie się w codziennych powinnościach i obowiązkach.

Kiedyś na Kolonii Południowej było więcej ludzi, dzisiaj gospodarzy praktycznie nie ma, sąsiedzi mieszkają w promieniu pół kilometra, ale zdaniem państwa Dudków to akurat jest dobre, bo nikomu nie przeszkadza, że gnój, że śmierdzi.

- Z tym obornikiem jest tak, że azot się ulatnia i niestety to nie pachnie, nie zawsze spadnie deszcz, żeby to



zneutralizować. Gospodarstwa we wsi, jedno przy drugim i problem się tworzy. Z jednej strony to wieś więc trudno się dziwić, a z drugiej strony na wsiach jest coraz mniej gospodarzy, ludzie mieszkają i chcą korzystać tylko z tego co dobre wieś ma - mówi pan Waldemar.

W 2006 r. Waldemar Dudek korzystając z linii kredytowej młody rolnik, dofinansowanej przez Agencję Rynku Rolnego postawił i wyposażył oborę na 50 stanowisk dla krów. Jest hala udojowa, chłodnia, stacje paszowe. Obornik usuwany jest ciągnikiem, płyta gnojowa o pow. 15x23 m, ze zbiornikiem 180m³.

Aktualnie ma 45 krów mlecznych, 30 jałówek. Produkcja roślinna prowadzona jest na potrzeby własne. Ma 30 ha swojej ziemi i 30 ha dzierżawi. W tym kukurydzy 16 ha, zbóż na paszę 21 ha i użytków zielonych 23 ha.

Zaciągnięty kredyt będą sponać jeszcze przez 11 lat - mówi pan Waldemar. Gospodarstwo jednak wymaga inwestycji, konieczny jest zakup maszyn rolniczych i ziemi. Przy tych cenach środków produkcji korzystna cena l. mleka to 1,30 zł., mówię realnie, gdyby była 1,50

na euro

zł., to wszystko znów podrożeje. Ile mnie kosztuje wytworzenie mleka, nie liczyłem, ale ja nie dokładam bo nie mam z czego. Na razie wystarczy na raty i utrzymanie gospodarstwa, ale praktycznie nie stać mnie na inwestycje.

Nie jestem zadowolony z faktu, że dopłaty obszarowe dostają wszyscy, którzy mają ziemię. Dlaczego Agencja tego nie kontroluje. Jest właścicielem ziemi, często mieszka w mieście, ziemi nie chce sprzedać bo dopłaty, a ja nie mam gdzie ziemi kupić mimo, że jest to konieczne, żeby gospodarstwo się rozwijało. Dopłaty powinny być do produkcji. Ta unijna biurokracja to również wyzwanie trudne do pokonania. Potrzebny jestem przede wszystkim w gospodarstwie, bo obowiązków mam dużo. Ale to nikogo nie obchodzi.

Nie rozumiem takiej polityki, nasi ekolodzy chcą zniesienia pasz genetycznie modyfikowanych, ale oni nie mówią, żeby był zakaz wwozu do Polski żywności modyfikowanej genetycznie, półtuszy, kurczaków. Polski rolnik nie może takiej żywności produkować, a jeśli Polacy ją będą, bo przecież taka produkcja jest tańsza. I znów spycha się polskiego rolnika na margines, bo produkcja ekologiczna jest droższa, więc produkt będzie droższy. A polskie społeczeństwo nie należy wcale do bogatych i kupować będzie tańsze produkty. Niedługo ten problem znów wróci, bo w 2012 r. kończy się okres przejściowy.

Tak samo jest ze środkami ochrony roślin, u nas stosowanie niektórych jest zabronione, ale nie ma zakazu

Kapliczkę postawił dziadek Ignacy Dudek



sprowadzania na przykład zboża z krajów gdzie ten środek jest używany.

Kiedyś uważałem, że jeśli przystąpimy do unii to nie będzie korupcji i jestem rozczarowany, bo w tym obszarze nic się nie zmieniło. Chciałbym żeby była już jedna waluta, czekam na euro w Polsce, bo ciągle kurs euro ma wpływ na naszą gospodarkę. Euro drożeje paliwo, środki produkcji drożeją, euro tanieje tanieją cielęta i żywiec i koniec końców i tak rolnik za wszystko sam płaci.

Zimą jest lżej, dzień pan Waldemar Dudek zaczyna od udoju i karmienia zwierząt, nakłada kisonkę, przygotowuje paszę, wypycha obornik. Dzień kończy drugim udojem i karmieniem zwierząt. W międzyczasie wiezie córki do szkoły i zabiera.

Latem wychodzi z domu 5 rano a wraca 22 lub później. I tak obowiązków przybywa od wczesnej wiosny - siewy, sianokosy, żniwa, koszenie kukurydzy - do końca października ciężka praca.

Lubię wieś - mówi pani Joanna, nie przeszkadza mi mieszkanie na kolonii, jestem córka leśnika, mieszkałam w leśniczówce, wiem, że do ludzi zawsze można pójść. Od dawna nie było takiej zimy, kiedy śniegu nie ma to dojazd nie jest uciążliwy. Chociaż irytuje mnie, że z okien widzę drogę a dojechać do niej nie można. Dobrze byłoby też, żeby dokończono budowę drogi przez Kolonię, przy tej drodze mieszkają ludzie, ale też jeździ się na pola. Dobry dojazd, to jest ważne a wszystko inne mi się podoba. Tu się żyje spokojnie, nie ma tego pędu, łatwiej pokonać stres.

Ewa Koziara

Aktywne kobiety

O aktywności kobiet w gminie Czemierniki świadczy działalność kół gospodyń wiejskich, aktywność pań w programie 50+ nowe umiejętności oraz rozspiewane zespoły ludowe.

Prezesem Zarządu Gminnego KGW w Czemiernikach jest pani **Krystyna Dobrowolska** radna gminy i przewodnicząca Rady Gminy. - *Od kilku lat aktywność naszych kobiet sukcesywnie wzrasta, przejawia się w powstawaniu nowych zespołów, odnawianiu*

Panie na zakończenie otrzymały certyfikaty ukończenia kursu oraz jednorazowe stypendia ufundowane przez Europejski Fundusz Społeczny.

Spotykałyśmy się też w naszej remizie w Czemiernikach - mówi Krystyna Dobrowolska. Panie są zadowolone z uczestnictwa w tym programie i wcale się nie zarzekają, że nie odważą się jeszcze w podobnym programie uczestniczyć. Wspólnie zastanawiałyśmy się nad takimi inicjatywami w



działalności kół. Kobiety cieszy, że ze swoimi umiejętnościami wychodzą dalej i w ten sposób poszerza się krąg ich działalności.

50+Nowe umiejętności

W powiecie radzyńskim program zakończono konferencją, która odbyła się 25 października 2009 r. w Woli Osowińskiej.

Kobiety z gminy Czemierniki, tak jak i inne grupy kobiet uczestniczących w tym projekcie przygotowały szwedzki stół potraw regionalnych oraz z daniami, których przygotowania uczyły się na kursach. - *Było tam wszystko!* - chwali kobiety pani Krystyna Dobrowolska.

terenie i doszliśmy do wniosku, że programy powinny umożliwiać udział w nich młodszym kobietom, ta cezura lat 55-65 trochę ogranicza. Poza tym młodsze bardziej by wykorzystały umiejętności i były by chętniejsze do uczestniczenia w innych inicjatywach na naszym terenie. Grupa z gminy Czemierniki to 20 pań, w zdecydowanej większości w wieku ok. 60 lat. Trzeba przyznać, że w pewnym wieku różnica 10-15 lat ma zasadnicze znaczenie.

Kobiety mają nadzieję, że znajdą się pieniądze na podobny cel, myślą o nauce pieczenia ciast, szydełkowaniu, kursie komputerowym. Kobieta, która mieszka na wsi ma po prostu ograniczone możliwości do-



kształcania się. Poza tym wyjazdy, zarówno teoretyczne jak i praktyczne szkolenia odbywają się w atrakcyjnych miejscach - Zajazd Jolanta w Białej Podlaskiej, Folwark Tęczowy w Krzymoszytach. Kobiety bardzo były z tych wyjazdów zadowolone.

Imprezy gminne i powiatowe

W gminie Czemierniki istnieją cztery zespoły. Najstarszy to Zorza z Bęcząca, którą prowadzi pani **Krystyna Król** przewodnicząca KGW w Bęczącu. W Stoczku jest dwa zespoły Echo, w którym śpiewają kobiety i męski Kwartet. Oba zespoły prowadzi pani **Teresa Mazurek** emerytowana nauczycielka. Pod opieką pani **Teresy Kowalik** przewodniczącej KGW w Niewęgłoszu jest zespół Jutrzenka. Najmłodszym zespołem w gminie jest zespół śpiewaczy z Czemiernik, który założyła i prowadzi pani **Maria Kaczorek**.

Imprezy kulturalne zapisane w gminnym kalendarzu



impresz szybko stały się imprezami gromadzącymi przedstawicieli z całego powiatu radzyńskiego i nie tylko.

Już w marcu odbywa się koncert Pieśni Postnych w Czemiernikach, następnie w maju Majówka w Bęczącu, gdzie królują pieśni biesiadne. W listopadzie w Stoczku odbywa się Przegląd Pieśni Patriotycznej i Żołnierskiej, któremu od początku gościny uczęszcza



klasztor oo Franciszkanów. W 2009 r. przegląd był niezwykle uroczysty, bowiem stał się formą uczczenia 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej.

To niewątpliwa wizytówka gminy w powiecie. Za bardzo dobrą i sprawną organizacją imprez stoją właśnie panie, mieszkanki gminy Czemierniki.

W 2009 r. na organizację tych imprez pozyskano fundusze ze Starostwa Powiatowego w Radzynie Podlaskim, od sponsorów i z Lokalnej Grupy Działania Zapieček w Radzynie Podlaskim.

Przewodnicząca Zarządu Gminnego KGW Krystyna Dobrowolska wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie imprez kulturalnych w 2010 r. Starostwo Powiatowe przychylnie odniosło się do prośby i obiecało wsparcie. LGD Zapiecek również przychylnie odniosło się do prośby i obiecało wsparcie imprez.



Wszystko też wskazuje, że gminny kalendarz imprez wzbogaci się o nową imprezę. KGW w Niewęgłoszu zapowiedziało na wrzesień 2010 roku imprezę pod nazwą *Wczesna jesień w obrzędach i tradycji*. Mając bogate i dobre doświadczenia koleżanki z KGW pomogą i na pewno będzie to kolejna bardzo udana impreza.



Kobiety z gminy Czemierniki mają też w planach w pierwszej połowie 2010 r. zorganizowanie wspólnie z LGD Zapiecek kursu potraw regionalnych w Czemiernikach. Trzeba będzie przypomnieć stare przepisy i odszukać zapomniane zeszyty, gdzie kiedyś też spisywano przepisy.

Ewa Koziara

Koło Gospodyń Wiejskich w Czemiernikach ma swoją długą i bogatą historię. Powstało jeszcze w okresie międzywojennym z inicjatywy księżnej **Józefy Grocholskiej** z Suchowoli, która w latach 30. XX w. najpierw zapraszała włościanki do siebie, ale też przyjeżdżała do Czemiernik aby wśród kobiet szerzyć ideę współpracy na gruncie różnorodnych obowiązków kobiet, mieszkanek wsi. Bowiem miejsce zamieszkania i pozycja społeczna determinowały obowiązki i powinności kobiet. Zaczęło się od spotkań, rozmów i kiedy idea dojrzała Józefa Grocholska założyła w 1938 r. KGW w Czemiernikach.

Przewodniczącą została **Maria Kaczorek** żona **Leona**, która swoją funkcję pełniła do 1968 r. i przekazała synowej **Mariannie Sławeckiej Kaczorek**.

Pani doktor ten wybór potraktowała jako wyróżnienie. Teściowa akceptowała ją i lubiła a to miało niewątpliwie przełożenie na dobre stosunki panujące w rodzinie.

Rozmawiamy, a ja dziwię się, że lekarz stomatolog w tamtych czasach, została na wsi i zgodziła się przewodniczyć KGW.

W latach 60. XX w. w Czemiernikach przy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska powstała Nowoczesna Gospodyni - opowiada Marianna Kaczorek przewodnicząca KGW Czemierniki. Ośrodek prowadziła Zofia Domańska. Kobiety spotykały się, ja również tam byłam i właśnie z tych spotkań, współpracy i tradycji rodzinnych wynikało, że zostałam przewodniczącą KGW.

*Dużym zainteresowaniem wśród kobiet cieszyły się prowadzone przez nas kursy. I tak kurs masarski prowadził **Aleksander Warpas** i **Piotr Jaszcz** z Czemiernik. Na kursy gotowania przyjeżdżały instruktorki z Białej Podlaskiej i Radynia Podlaskiego. Prowadzone były przez **Marię Anyż** kursy kroju i szycia, szyłyśmy kołdry. Był taki okres, że sprowadzałyśmy 6 tygodniowe kurczęta, w ten sposób drób coraz bardziej wchodził do codziennego menu. Kiedy były poważne problemy z zakupem butów, skarpet, rajstop to jako KGW sprowadzałyśmy te artykuły i rozprowadzałyśmy na listy.*

Spotykałyśmy się ponadto na różnych herbatkach, wieczorkach, imprezach okolicznościowych - takich jak Tłusty Czwartek, Andrzejki, Dzień Kobiet, gdzie również zapraszaliśmy naszych mężów. Ich obecność w dużym stopniu niwelowała konflikty z powodu, że kobieta zamiast „siedzieć” w domu lata na kursy.

Ważnym elementem działalności było organizowanie wycieczek i pielgrzymek, w ten sposób poznawaliśmy nasz kraj i używając dzisiejszych określeń - integrowaliśmy się.

*W 2005 roku powstał przy KGW zespół ludowy i też wszystko zaczynało się od niezobowiązujących spotkań. Najpierw było 10 kobiet teraz jest nas 8, ale mam nadzieję, że zarówno **Teresa Kopacz** jak i **Janina Świć** wrócą do zespołu. Aktualnie śpiewamy w składzie: **Krystyna Kokoryka**, **Krystyna Stelmach**, **Janina Deneka**, **Urszula Komar**, **Teresa Struk**, **Eugenia Opolska**, **Stanisława Kamińska** i ja. Śpiewamy pieśni wielkopostne, patriotyczne, koledy, występujemy na terenie naszej gminy i tam gdzie nas zapraszają.*

KGW angażuje się ponadto w organizowanie imprez, które odbywają się w Czemiernikach.

Pani Marianna Sławecka pochodzi z Bełcząca, rodzice **Bronisława** z d. **Cholewa** i **Władysław** wychowali troje dzieci, panią Mariannę, **Krystynę** po mężu Kokoryka i syna **Stanisława** Sławeckiego.

Marianna ukończyła Liceum Ogólnokształcące Unii Lubelskiej w Lublinie, następnie na Akademii Medycznej w Łodzi stomatologię. W 1954 r., pomimo propozycji pracy w Lublinie, podjęła pracę w ośrodku zdrowia w Czemiernikach i wówczas należała do nielicznego grona lekarzy stomatologów, którzy pracowali na wsi.

W 1960 r. wyszła za mąż za **Szymona Tadeusza Kaczorka**, w 1961 r. urodziła syna **Ireneusza**, obecnie dyrektora Gimnazjum w Czemiernikach, w 1967 r. **Leszka**, który poszedł w ślady mamy i jest lekarzem stomatologiem.

Co prawda nie spełniły się oczekiwania babci Marii Kaczorek, która chciała wnuczkę, ale chłopców bardzo kochała.

Pan Tadeusz pamięta, że spotkania zaczęły się od jego bólu zębów, chodził leczyć się do pani doktor. Pracował jako lekarz weterynarii i dzięki tej pracy poznał dobrze region.

Dlaczego została na wsi? Pani Maria Kaczorek zżyta była z rodziną i z tym miejscem na ziemi. Rodzice chcieli żeby zdawała do Lublina na farmację w Akademii Medycznej. Ten kierunek jednak jej nie pociągał. Po przemyśleniu, po kryjomu zabrała papiery z Lublina i wysłała do Łodzi. O tej decyzji wiedziała tylko **Krystyna Lisowska** żona harcemi-

Pani Maria Kaczorek nie wyobraża sobie bezczynności i dlatego nadal zajmuje się KGW i w tej społecznej pasji odnajduje dużo satysfakcji i radości.



Pani Maria Kaczorek z wnuczką Anią

Stomatolog, panią prezes KGW

strza Lisowskiego, która wówczas była kuratorem oświaty w Lublinie, ale często odwiedzała Bełcząc. Dała takie ciche przyzwolenie aby iść za własnym wyborem.

Rodzice dowiedzieli o tym, że zmieniła decyzję, kiedy przyszedł list z Łodzi.

Kiedy rozpoczynała pracę to rolnicy nie byli jeszcze ubezpieczeni, a mimo to od początku miała bardzo dużo pacjentów. Kiedy w latach 70.XX w. zostali ubezpieczeni to pracy też przybyło. Czemierniki w tamtym czasie należały do powiatu lubartowskiego, później do radzyńskiego, w 1975 r. powstało województwo białkopodlaskie do którego należała gmina Czemierniki. Pani Maria Kaczorek pracowała do 1992 r., w 1999 weszła w życie kolejna reforma administracyjna i powstał powiat radzyński.

Przepracowała 38 lat wśród swoich. Patrząc z perspektywy czasu, nigdy nie żałowała, że została w Czemiernikach. Kiedy była jeszcze na studiach to chętnie wracała, w czasie wakacji angażowała się w życie wsi Bełcząc. Razem ze wszystkimi jeździła furmankami na śpiewy i występy do okolicznych wsi, lubiła te wspólne wyjazdy. Tak naprawdę nigdy nie zerwała bliskich więzi ani z domem rodzinnym, ani ze środowiskiem z którego pochodziła. Po studiach chciała też być bliżej rodziców, bo wówczas łatwiej się nimi opiekować.

I jeszcze jedno Maria Kaczorek, w dowodzie ma zapisane imię Marianna. Ówczesny ksiądz proboszcz nie chciał dziewczynkom nadawać imienia Maria, uważał bowiem, że zarezerwowane jest wyłącznie dla Matki Bożej i stąd w parafii Czemierniki tak często występuje imię Marianna, nadawane w zamian za Marię.

Wieś Bełcząc należała i należy do wsi bardzo aktywnych. Zdaniem pani Marii Kaczorek powodem tego społecznego zaangażowania ludzi, świadomości z jaką podchodzono do kształcenia dzieci była postawa nauczycieli, którzy kiedyś pracowali w szkole w Bełczącu. To oni zachęcali i pomagali młodym ludziom uczyć się i potrafili przekonać, że od nauki zależy przyszłość człowieka. Również nauczyciele poprzez organizowanie teatryków i imprez kulturalnych integrowali wieś.

W 2010 roku KGW w Czemiernikach zorganizuje jak zwykle koncert pieśni wielkopostnych, Dzień Kobiet i panie będą wspierały w miarę potrzeb inne inicjatywy. W 2010 roku zespół chce wybrać oficjalnie nazwę pod którą będzie występował. Teraz jest to zespół śpiewaczy z Czemiernik, ale niedługo panie coś zdecydują.

Ewa Koziara

Dobrze jest jak jest

Nie ma roku, aby Gimnazjum w Czemiernikach nie opuszczali zdolni uczniowie, którzy najlepiej świadczą o poziomie tej szkoły. Zwróciłam się do **Ireneusza Kaczorka** dyrektora Gimnazjum aby wskazał najlepszych w tym roku. - *Mieliśmy trzykrotną laureatkę **Martynę Aftykę**, ale ona uczy się już w liceum Staszica w Lublinie.*

Pomyślę, weźmiemy kogoś z pierwszej i trzeciej klasy, mamy zdolnych uczniów, ale trochę leniwych. Widać po nich, że stać ich na znacznie więcej niż prezentują. A Martyna była, no i jest nie tylko bardzo zdolna, ale niezwykle zdyscyplinowana. Jej nie trzeba było o niczym przypominać.

Z **Patrykiem Jamrowskim** kl. III i **Michałem Aftyką** kl. I spotykamy się w jednej z sal lekcyjnych. Trudno zgadnąć, czy chłopcy są zadowoleni ze spotkania i rozmowy. Ale jak przystało na grzecznych uczniów odpowiadają na pytania.

Co prawda Patryk chwali święty spokój i prowokuje do pytania: - Czym dla ciebie jest święty spokój? Szybko odpowiada, że: - *Według mnie święty spokój, to jak mnie nikt nie pyta o własne zdanie. Co nie znaczy, że nie mam własnego zdania!*

Zrozumiałam, że burzę jego święty spokój, ale należało to zignorować, jeśli rozmowa miała toczyć się dalej.

Chłopcy nie potrafią się doliczyć, czy mają 13 czy 14 przedmiotów. Zalecają konsultację z dyrektorem. Kiedy wyrażam swoje zdziwienie, Patryk deklaruje, że policzy. Razem naliczyli 13, ale pewności nie mieli.

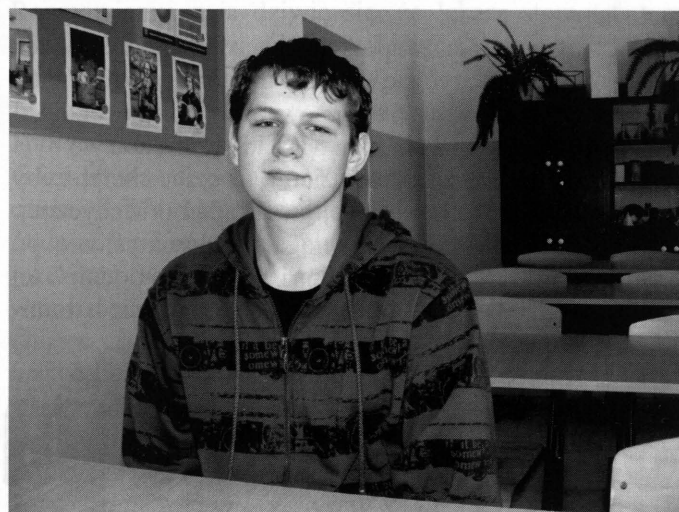
- *Na półrocze mam trzy 4 i reszta 5* - mówi Patryk Jamrowski. Nie grzęźniemy więc w problemie, który w tym momencie jest trudny do rozwiązania.

Patryk mieszka w Wygnanowie, ma młodszego brata **Adriana**.

- *Nie mam pojęcia skąd wynikają moje dobre oceny - dziwi się. Uczyć się nie za bardzo lubię. Brałem udział w olimpiadzie z biologii i geografii, ale niestety nie udało mi się przejść do trzeciego etapu. Bez większych sukcesów brałem udział w konkursie matematycznym i fizycznym. Lubię uczyć się matematyki i fizyki, ale wyższe noty otrzymałem z biologii*

i geografii, bo zadania były łatwiejsze.

Dalszą naukę planuję w liceum w Lubartowie, dokąd będę dojeżdżał. Jeszcze się nie zastanawiam, co będę w życiu robił. Najważniejsze skończyć dobrze liceum i dostać się na dobre studia, które pozwolą zdobyć opłacalny zawód.



- *Nie lubisz się uczyć, w porównaniu z innymi uczniami masz dobre oceny, więc jak udaje się tobie osiągać takie wyniki?*

- *Dużo zapamiętuję z lekcji. Trochę się uczę, ale po całych dniach nie siedzę nad książkami, więcej się uczę na sprawdzian. Bardziej z przymusu...*

- *Kto ciebie przymusza?*

- *Sam siebie przymuszam, bo wiem, że muszę dostawać dobre oceny.*

- *A skąd wiesz?*

- *Wiem, bo mi mama powiedziała.*

- *I ty wierzysz mamie na słowo?*

- *Sprawdziłem to w praktyce, tak się bardziej opłaca. Stypendium się czasem zdarzy. Staram się dostawać jak najlepsze oceny żeby w przyszłości mieć opłacalny zawód i wiem, że nauka pomoże mi osiągnąć ten cel.*

- *Jak myślisz co powiedzą inni czytając twoją wypowiedź?*

- *Jestem otwartym człowiekiem, nie boję się opinii publicznej, mówię tak jak jest. Doceniam rolę nauki, ale bez przesady.*

Kiedy mama wraca z wywiadówki, to zwykle mówi, abym lepiej się zachowywał w szkole. I tu też się z nią zgadzam i staram się, podkreślam staram się stosować do mamy zaleceń.

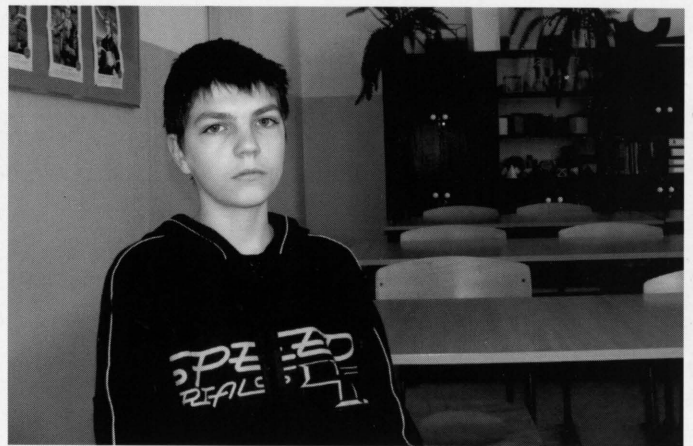
Patryk Jamrowski lubi w wolnych chwilach grać na gitarze, jeździć rowerem, grać w piłkę nożną, grać na komputerze. Zdarza mu się czytać książki, ostatnio przeczytane to *Mój własny diabeł*, *Przebierańcy* i *Błędny krąg* - Mika Careya. - *Książki opowiadają o człowieku, który walczy z duchami, akcja jest ciekawa, odpoczywam przy czytaniu. Czekam na czwarty tom, jestem ciekawy co stanie się z Raffim* - mówi.

Michał Aftyka jest młodszym bratem Martyny, tak że dobre oceny są wręcz wpisane w jego szkolną karierę.

Mieszka z rodzicami i rodzeństwem: Martyną, **Jakubem, Igą** w Bełczacu, przy Trakcie Królewskim, tak się nazywa droga i ta część wsi.

- *Na półrocze mam dwie 6 z matematyki i muzyki, z angielskiego 4 a reszta 5. Mam stypendium naukowe, bo w VI klasie byłem laureatem w olimpiadzie z historii, z matematyki zabrakło mi jednego punktu aby przejść do trzeciego etapu, w klasie I Gimnazjum brałem udział w I etapie olimpiady z historii i w matematycznej ale wyników jeszcze nie znam.*

W moim przypadku dużo zawdzięczam siostrze, która była i jest dobrym przykładem. Do niej nie dorównam, bo trzeba byłoby dużo siedzieć w książkach. Generalnie to średnio lubię się uczyć, ale to zależy też jakiego przedmiotu się uczę. Dużo zapamiętuję na lekcji. Lubię się uczyć z historii, matematyki, informatyki i fizyki. Uczę się w miarę możliwości a więc tyle, ile mi się chce i na ile mam czas.



Bardzo lubię czytać książki i tą pasję zawdzięczam tacie, on wypożycza książki z biblioteki i czyta a potem ja. Powieści sensacyjne Roberta Ludluma, czytam też przygodowe, fantastyczne, historyczne, bo lubię coś więcej wiedzieć na dany temat.

Jeszcze się nie zastanawiałem, co będę w życiu robił, ponoć jak miałem dwa lata to chciałem być konduktorem. Zobaczymy, zainteresowania mam wszechstronne, z czasem na pewno coś zwycięży.

Patryk i Michał lubią chodzić do szkoły, tu spotykają się z kolegami i uczą się, co w ich przypadku pomimo wszystko jest bardzo ważne. Na pewno ośmielią się być mądrymi, nie przemądrzałymi chłopcami.

Michał trochę narzeka na brak dyscypliny w szkole. Patrykowi to nie przeszkadza. Zarzuca kolede, że rozpoczął ten temat. - *Szkola mi się podoba taka, jaka jest* - deklaruje. *Ale po chwili dodaje: Na niektórych lekcjach jest przegięcie ze strony uczniów. Nie w stu procentach, ale się trochę z Michałem zgadzam.*

Ewa Koziara

Ogłoszenie

Ogłoszenie

Ogłoszenie

Od 1 lutego 2010 r. rozpoczął działalność Klub Seniora prowadzony przez Czemiernickie Towarzystwo Regionalne i Publiczne Gimnazjum w Czemiernikach. Spotkania odbywać się będą raz w tygodniu, w czwartki w godz. 16-19 w Publicznym Gimnazjum w Czemiernikach.

W ramach działania przewidziane są: spotkania i prelekcje, zajęcia korekcyjne na hali sportowej, nauka obsługi komputera i korzystania z Internetu, zajęcia kulinarne, wyjazdy na basen, pielgrzymka do Częstochowy i inne.

Osoby zainteresowane zapraszamy na spotkania członków Klubu Seniora w każdy czwartek o godz. 16.

BIULETYN INFORMACYJNY GMINY CZEMIERNIKI
WYDAWCA: Urząd Gminy Czemierniki, 21-306 Czemierniki,
ul. Zamkowa 1, tel. (0 83) 351-30-03;
Do druku przygotowała Ewa Oficyna Dziennikarska i Wydawnicza
tel. 511-09-46-30

DRUK: Zakład Poligraficzny „AWA-DRUK”

Radzyń Podl. ul. Dąbrowskiego 4a tel./fax (0 83) 352-25-91
tel kom. 0508-097-499, e-mail: agwd@poczta.onet.pl

PODSUMOWANIE ROKU 2009



Uroczyste oddanie do użytku boiska Orlik, wstęgę przecina Genowefa Tokarska wojewoda lubelski



Dożynki gminno-parafialne, barwny korowód dożynkowy



500. rocznica nadania prawa miejskiego Czemiernikom



W czasie wakacji wykonano termomodernizację budynku Szkoły Podstawowej



Dni Czemiernik